

Monika Grabowska

Uniwersytet Wrocławski

**FORMY ADRESATYWNE JAKO
ELEMENT INTERKULTUROWEJ
KOMPETENCJI INTERAKCYJNEJ
I DYSKURSYWNEJ
W ŚWIADOMOŚCI STUDENTÓW
JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

**Address forms as an element of French philology students'
awareness of their intercultural interactive
and discursive competence**

The present paper seeks to determine how French philology students evaluate their intercultural interactive and discursive competence based on their use of address forms in the mother tongue and in the target language. It also attempts to establish the impact of students' knowledge of address forms on classroom interaction and the effectiveness of educational discourse. The analysis of the data, collected by means of a survey, made it possible to identify prototypical address forms in Polish and French, establish their functions and reveal situations in which they have real relevance.

1. Rola form adresatywnych w budowaniu interkulturowej kompetencji interakcyjnej i dyskursywnej w języku obcym

Badania nad formami adresatywnymi mają charakter interdyscyplinarny, sytuują się na pograniczu językoznawstwa, socjologii i psychologii, a nawet biorą pod uwagę czynniki antropologiczne¹. We wcześniejszych publikacjach autorka niniejszego artykułu zajmowała się formami adresatywnymi w kontekście przekładowym na gruncie analizy porównawczej polsko-francuskiej (Grabowska, 2002,

¹ Tomiczek (1983: 49) wylicza jako jeden z czynników obligatoryjnych warunkujących użycie form TY w języku polskim oraz DU w języku niemieckim fakt, że nadawcą jest dziecko poniżej 5 lat. Za A. Kohzem nazywa ten czynnik antropologicznym.

2003a, 2005b, 2006b), w analizie literackiej na gruncie satyry społecznej (Grabowska, 2006a), a także starała się udokumentować teoretycznie w kontekście glottodydaktycznym zależność między skutecznością interakcji a opanowaniem systemu form adresatywnych (Grabowska, 2010) oraz znajomością grzecznościowych aktów mowy (Grabowska, 2004a, 2004b, 2005a, 2008). W dydaktyce nauczania języka francuskiego zainteresowała ją szczególnie opozycja *tutoiement/vouvoiement*, a konkretnie tropienie przekłamań oraz uproszczeń, które towarzyszą jej eksplikacji w podręcznikach języka francuskiego (Grabowska, 2003b, 2003c). Od kiedy jednak zajęła się szerzej zagadnieniami nauczania interkulturowego, a zwłaszcza grzecznością językową, okazało się, że różnica między *tu* a *vous* stanowi jedynie czubek góry lodowej, którą jest znajomość strategii grzecznościowych właściwych obcemu językowi i obcej kulturze.

Strategie grzecznościowe, werbalne i niewerbalne, budują kompetencję komunikacyjną w zakresie interakcji jako działania językowego. Przez interakcję ustną rozumiemy za *Europejskim systemem opisu kształcenia językowego (ESOKJ)* (2003: 73) takie działanie językowe, w czasie którego:

(...) użytkownik języka występuje na zmianę jako rozmawiający z jednym lub kilkoma rozmówcami i jako słuchacz, tworząc w ten sposób wspólnie rozmowę, czyli negocjując znaczenia zgodnie z określonymi zasadami współpracy.

Podczas rozmowy są stale stosowane strategie receptywne i produktywne, czyli odbioru i tworzenia wypowiedzi. Istnieją też rodzaje strategii poznawczych i strategii współpracy (zwane też strategiami dyskursu i współpracy) związane z koordynowaniem wspólnego działania w rozmowie, np.: zabieranie i oddawanie głosu, ustalanie zakresu omawianego zagadnienia i podejścia do niego, proponowanie i ocenianie rozwiązań, podsumowywanie wniosków, mediacja w sytuacji jakiegoś konfliktu itp.

Interakcja pisemna zdefiniowana jest w *ESOKJ* (2003: 80) przez wyliczenie przykładów, takich jak przekazywanie i wymiana notatek, prowadzenie korespondencji, negocjowanie tekstów umów oraz uczestnictwo w konferencjach komputerowych. Aby wystąpić w roli uczestnika interakcji, uczący się powinien poznać strategie interakcyjne obejmujące m. in. zabieranie głosu, współdziałanie, prośbę o wyjaśnienie. Jedną z tych strategii jest oczywiście również wybór odpowiedniej formy grzecznościowej, w tym adresatywnej, np. w funkcji apostrofy.

Obok interakcji drugim kluczowym kontekstem dla grzeczności językowej w kontekście glottodydaktycznym jest dyskurs, produkt kompetencji dyskursywnej, stanowiącej element kompetencji pragmatycznej. Jednym z istotnych czynników kompetencji dyskursywnej, polegającej na „układaniu zdań w spójne ciągi wypowiedzi językowych” (*ESOKJ*, 2003: 210), jest np. znajomość formalnego układu tekstów pisanych oraz umiejętność zabierania głosu w dyskusji. Umiejętność ta łączy

się również ze znajomością systemu form adresatywnych oraz ich zastosowania w konkretnej sytuacji, zgodnie z zasadami kompetencji socjolingwistycznej².

Jak widać, formy adresatywne przenikają różne działania językowe (recepcję i produkcję, które łączą się w interakcji) oraz składniki kompetencji komunikacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem kompetencji dyskursywnej. Budują one również kompetencję interkulturową, o ile uznamy, że jej podstawą jest znajomość kultury macierzystej jako punktu odniesienia. Tymczasem w toku badania opisanego poniżej wyszło na jaw, że polskim studentom doskwiera brak znajomości reguł stosowania form adresatywnych w języku ojczystym i że część z nich ma świadomość, że brak ten może być źródłem dyskomfortu komunikacyjnego. Oczywistym dowodem braku kompetencji studentów są liczne sytuacje z życia uczelnianego, wśród których niewątpliwie najbardziej rażą niefortunne nagłówki korespondencji mailowej między studentem a wykładowcą typu: *Dzień dobry, Szanowna Pani Grabowska!; Pani Dr; Witam, Pani Profesor*. Te argumenty i incydenty skłoniły autorkę artykułu do poddania studentów introspekcji diagnostycznej w zakresie stosowania formuł adresatywnych. Oczywiście jest ona świadoma zastrzeżeń, które może budzić ankieta jako narzędzie badawcze, jednak w tym przypadku jego niedoskonałość wydaje się mniejsza niż potencjalne korzyści operacyjne w przyszłości, tj. poprawa jakości nauczania kompetencji dyskursywnej i interakcyjnej oraz rozwijanie wrażliwości interkulturowej.

2. Formy adresatywne w świadomości studentów Instytutu Filologii Romańskiej oraz Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych

2.1. Przedmiot badania i jego cel

Ankietowaniu poddanych zostało w czerwcu 2011 roku 62 studentów Instytutu Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (kierunek: filologia francuska) oraz Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych we Wrocławiu (sekcja francuska) w wieku od 19 do 26 lat. Fakt wyboru studentów kierunku filologicznego wydawał się korzystny, ponieważ po pierwsze, pozwalał spodziewać się odpowiedzi dobrej jakości pod względem formalnym, przy użyciu metajęzyka, a po drugie, wiąże się z większą samoświadomością językową oraz osiągniętą w większym lub mniejszym zakresie umiejętnością autoewaluacji. Śmiało możemy założyć, że problemy użycia form adresatywnych, na które wskazują anonimowi respondenci ankiety, są reprezentatywne dla społeczeństwa polskiego, a przynajmniej dla tych jego przedstawicieli, którzy odgrywają różnorodne role społeczne wiążące się z interakcją ustną i pisemną oraz tworzeniem bardziej sformalizowanego dyskursu, np. w korespondencji urzędowej.

² ESOKJ (2003: 110) definiując kompetencję dyskursywną powołuje się na *zasady współpracy* Grice'a (1975). Niestety, brak tam odwołania do praw dyskursu Ducrota (1979) (fr. *Les lois de discours*), które byłby ich naturalnym uzupełnieniem.

Ogólnym celem ankiety było stwierdzenie, czy studenci czują, że mają kłopoty z zastosowaniem form adresatywnych w dyskursie prowadzonym zarówno w języku ojczystym, jak i obcym, i czy uważają, że ich znajomość może istotnie wpływać na przebieg interakcji oraz efektywność dyskursu (stąd pytania zarówno o opinie, jak i o emocje). Przy okazji podjęto (tam, gdzie było to możliwe) próbę wyodrębnienia elementów prototypowych dla: a) formuł adresatywnych w języku polskim i francuskim, b) ich funkcji oraz c) sytuacji, w których odgrywają znaczącą rolę.

Ankieta składała się z kilkunastu pytań. W niniejszym artykule zostaną omówione następujące punkty:

1. Co to jest forma adresatywna?
2. Wymień kilka przykładów w języku polskim.
3. Wymień kilka przykładów w języku francuskim.
4. W jakim celu używa się form adresatywnych?
5. Czy kiedykolwiek miałeś problemy z wyborem odpowiedniej formy adresatywnej, aby zwrócić się do kogoś w języku polskim (w mowie lub w piśmie)? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.
6. Czy kiedykolwiek miałeś problemy z wyborem odpowiedniej formy adresatywnej, aby zwrócić się do kogoś w języku obcym (w mowie lub w piśmie)? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.
7. Czy kiedykolwiek miałeś wrażenie, że ktoś wybrał nieodpowiednią/nieoczekiwaną/dziwną formę adresatywną zwracając się do Ciebie w języku polskim (w mowie lub w piśmie)? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.
8. Czy kiedykolwiek miałeś wrażenie, że ktoś wybrał nieodpowiednią/nieoczekiwaną/dziwną formę adresatywną zwracając się do Ciebie w języku obcym? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.

Celem pytania 1. i 4. było zdiagnozowanie poziomu wiedzy językoznawczej i umiejętności wykorzystania metajęzyka u ankietowanego (gdyż wstępnie założono przejrzystość terminu *forma adresatywna*). Pytanie 2. i 3. miało za zadanie wyodrębnienie prototypu form adresatywnych i/lub wrażliwości respondentów na ich różnorodność. Pytania 5. i 6. miały za zadanie zdiagnozowanie problemów studentów w zakresie czynnego opanowania systemu form adresatywnych oraz jego korelacji z sytuacją pragmatyczną i/lub psychologiczną oraz typem prowadzonego dyskursu. Pytania 7. i 8. stanowiły lustrzane odbicie pytań 5. i 6. odnosiły się do wrażliwości na zmienne pragmatyczne i społeczno-kulturowe w zakresie kultury rodzimej oraz w kontekście interkulturowym poprzez pryzmat własnego usytuowania się mówiącego w interakcji i dyskursie. Pytania 5-8. można określić jako pytania o stosowność – po pierwsze: względem interlokutora, któremu mówiący przyznaje pewien status w interakcji i w dyskursie, po drugie: względem subiektywnej wizji własnego w nich statusu.

Ankieta zawierała również inne pytania, które ze względu na szczytowość miejsca nie będą omówione w niniejszym artykule, jednak tam, gdzie wyda się to istotne, zostaną zamieszczone niektóre podsumowania statystyczne z pytań tych wynikające.

2.2. Co to jest forma adresatywna?

Wbrew zakładanej przejrzystości terminu *forma adresatywna* zdefiniowanie jego znaczenia okazało się zadaniem, które przyniosło nieoczekiwane rezultaty. Po pierwsze ankieta obfitowała w odpowiedzi błędne, nie mniej jednak w jakiś sposób znaczące. Należą do nich np. (w nawiasie analizujemy skrótowo popełniony błąd):

- *zwracanie się do kogoś* (forma adresatywna jest formalnie znakiem językowym, a nie czynnością; jej wypowiedzenie stanowi element tej czynności, któremu towarzyszyć może przyjęcie odpowiedniej postury ciała, skierowanie wzroku, gest ręki, zmiana mimiki twarzy, podniesienie głosu itp.);
- *jest to używanie gestów, zachowań w rozmowach, w celu nawiązania kontaktu, wyrażania własnego zdania* (formy adresatywne nie należą do zachowań parawerbalnych, a więc nastąpiło tu pomieszanie dwóch kategorii zachowań komunikacyjnych);
- *stosowanie w kontaktach językowych sformułowań i zwrotów grzecznościowych do rozmówcy* (formy adresatywne stanowią jeden z wielu zwrotów grzecznościowych³, między tymi wyrażeniami zachodzi stosunek hiperonimii);
- *zwroty wykorzystywane w korespondencji głównie* (jest to podejście zbyt restrykcyjne; formy adresatywne mogą pojawić się w wielu innych typach dyskursu, formalnego i nieformalnego, w mowie i w piśmie; nawet przysłówek „głównie” trudno zaakceptować jako sensowny modalizator tej wypowiedzi);
- *środek językowy służący nadawcy do zwracania się do odbiorcy w celu nawiązania komunikacji ustnej lub pisemnej* (ta definicja funkcjonalna jest ponownie zbyt restrykcyjna, gdyż wskazuje na jedną tylko funkcję formy adresatywnej, tymczasem służy ona również do podtrzymania komunikacji, a także jej zakończenia);
- *sposób zwracania się do osób trzecich* (ankietowany niewprawnie posługuje się pojęciem „osoba trzecia”, które należy do języka prawniczego i oznacza osobę lub instytucję, której nie dotyczy umowa).

W ankietach odnajdujemy również poprawne, mniej lub bardziej kompletne próby definicji. Należą do nich:

- *bezpośredni zwrot do odbiorcy???* (trzy paniczne znaki zapytania pochodzą od autora tej lapidarnej odpowiedzi);
- *forma, za pomocą której zwracamy się do kogoś, uwzględniając płeć, wiek, stanowisko lub tytuł naukowy danej osoby* (definicja bierze pod uwagę uwarunkowanie społeczno-pragmatyczne form adresatywnych);
- *forma, za pomocą której możemy zwrócić się do danej osoby, pełni funkcję zaimka, zastępuje imię czy nazwisko* (definicja podejmuje „odkrycie” językoznaw-

³ Ze względu na temat artykułu i jego ograniczone rozmiary nie podejmujemy się w nim definicji pojęć z dziedziny badań nad grzecznością językową, takich jak grzeczność językowa *sensu stricto*, zwrot grzecznościowy, grzecznościowy akt mowy itp., którymi zajmują się w językoznawstwie polskim m.in. Marcjanik (np. 2007), Ożóg (2005), Kita (2005) i inni.

ców zajmujących się honoryfikatywnością, szczególnie Huszczy (1980, 2006), którzy klasyfikują zwroty typu *pan/pani/państwo* jako zaimki);

- *zbiór słów, może być jednoelementowy, będących ze sobą i z innymi elementami tekstu we właściwych relacjach syntaktyczno-semantycznych, którego celem jest zwrócenie się do odbiorcy* (definicja sformułowana przez doktoranta o zacięciu logiczno-formalnym).

Dodatkowo w odpowiedzi na pytanie pierwsze studenci podają mniej lub bardziej słuszne informacje encyklopedyczne, do których odniemiemy się w komentarzu poniżej. Są to np. takie wypowiedzi jak:

- *często forma adresatywna zależy od sytuacji komunikacyjnej* (chciałoby się natychmiast poprawić: nie „często”, lecz „zawsze”);
- *używana w urzędach administracyjnych, jest to język oficjalny*;
- *używana w pismach administracyjnych, jak np. w listach*.

Ankieta dowodzi, że, wbrew hipotezie wstępnej, to nie metajęzyk jest problemem ankietowanych, ale sama forma adresatywna nie jawi im się zbyt jasno w obrębie zwrotów czy wręcz zachowań grzecznościowych, widziana jest często zbyt restrykcyjnie, kojarzy się ze stylem urzędowym i/lub oficjalnym, szczególnie w korespondencji formalnej.

Na zakończenie tej sekcji niezbędne jest oczywiście podanie definicji formy adresatywnej. Według Tomiczka (1983: 45), pioniera badań w dziedzinie analizy kontrastywnej form adresatywnych w podejściu socjolingwistycznym, przez termin forma adresatywna rozumieć należy:

(...) te wszystkie wypowiedzi performatywne, które za pomocą:

- niektórych form pronominalnych – zaimki osobowe: w języku obcym TY, WY (rzadko: ON, ONA, ONI) (...) oraz zaimki nieokreślone KTOŚ, WSZYSCY (...) lub ich ekwiwalentów w postaci kategorii osobowej *verbum finitum* (...);
- form nominalnych: imię, nazwisko, odpowiednie podklasy tytułatury,
- form atrybutywnych: niektóre zaimki dzierżawcze i niektóre przymiotniki wraz z wariantami gradacyjnymi

oraz ich potencjalnych wzajemnych kombinacji służą nadawcy do nawiązania kontaktu językowego z adresatem/adresatami, podtrzymania tego kontaktu, jak również do określenia statusu społecznego wobec adresata/adresatów zgodnie z przyjętymi społecznymi normami kulturowymi i obyczajowymi decydującymi o stopniu i charakterze dystansu między partnerami aktu bezpośredniej komunikacji. Definicja ta wyszczególnia wszystkie części mowy, które mogą pełnić funkcję formy adresatywnej w języku polskim oraz podaje ich funkcje i kontekst, którym jest zawsze bezpośrednia komunikacja (w mowie i w piśmie)⁴. Definicje studentów podejmują zwykle tylko jeden z aspektów tej definicji, są więc – jeśli nie błędne lub restrykcyjne – to niepełne, wybiórcze.

⁴ Nazywanie samego siebie oraz nazywanie osób trzecich bywają również włączane do repertuaru form adresatywnych, ale w niniejszym artykule nie przyjmujemy takiej opcji metodologicznej.

2.3. Przykłady form adresatywnych w języku polskim

Niejasność definicyjna zdiagnozowana w pytaniu pierwszym znajduje potwierdzenie w pytaniu następnym, w którym jako przykłady form adresatywnych w języku polskim są podawane takie formy dyskursywne jak list, przemowa, wykład, listy oficjalne, rozmowa, a także całe sekwencje grzecznościowe, łączące często inny grzecznościowy akt mowy: prośbę (np. *czy mógłby pan...*), przeprasziny (*proszę mi wybaczyć*), powitanie (*witam pana, drogi Robercie*), pożegnanie (*z wyrażami szacunku*) – z formą adresatywną (*witam Państwa*) lub nie (*piszę, aby...*). Ale w ankietach znajduje się również spory repertuar zwrotów, które odpowiadają definicji formy adresatywnej w ujęciu wyżej zacytowanego Tomiczka (1983). W pozyskanym korpusie reprezentowana jest zarówno klasa form pronominalnych: *ty* i *wy*, jak i klasa form nominalnych, do której należą trzy komponenty: imię, nazwisko i tytułatura (por. Tomiczek, 1983: 39). Oto konkretne przykłady pochodzące z ankiet (w klasyfikacji Tomiczka):

- imię: *Anuś, Katarzyna, drogi Janek*;
- nazwisko: *pani + nazwisko*;
- tytułatura standardowa (T1⁶; obejmuje ona również formy adresatywne stosowane wobec duchowieństwa): *pan, pani, proszę księdza*;
- tytułatura kolegialna (T2): *kolego, koleżanko, drodzy koledzy*;
- tytułatura profesjonalna i funkcyjna (T3): *panie profesorze, panie redaktorze, panie doktorze, panie prezesie*;
- tytułatura symboliczna (T4): *wasza ekscelencjo, wasza magnificencjo*;
- tytułatura familiarna (T5): *mama, mamus, tata, babciu, dziadku, syneczku, drogi wujku*;
- tytułatura okolicznościowa (T6): *ukochany, kochanie, kotus, ty idioto, drodzy widzowie, słonko*.

Z klasą nominalnych form adresatywnych Tomiczek (1983: 41) wiąże dwa zjawiska językowe: a) możliwość współwystępowania form atrybutywnych, tj. zaimka dzierżawczego oraz przymiotnika z jego wariantami gradacyjnymi oraz b) możliwość tworzenia form kolektywnych. W korpusie znajdujemy przypadki ilustrujące oba te zjawiska, np. *wasza ekscelencjo* (zaimek dzierżawczy + T4), *szanowna pani* (przymiotnik + T1), *drodzy przyjaciele, państwo* (formy kolektywne).

Zwróćmy również uwagę na przypadki, które do repertuaru form adresatywnych nie należą, a które przez studentów zostały podane jako przykład. Chodzi tutaj między innymi o formy, które nazywają członków rodziny, ale nie są formami zwracania się do tych osób, jak np. *babunia* (vs. *babuniu* – forma adre-

⁵ W wielu przypadkach studenci podają kombinacje nominalnych form adresatywnych oraz współwystępujących z nimi form atrybutywnych. Kombinacje te podlegają ścisłym regułom, dystrybucyjnym, kookurencyjnym i wykluczającym opisanym szczegółowo przez Tomiczka (1983: 42-44).

⁶ Numery T1-T6 za Tomiczkiem (1983).

satywna). W jednym przypadku podano również formę *proszę panią* świadcząca o fosylizacji błędu językowego (użycie rekcji czasownika „prosić” dla wyrażenia prośby, a nie wprowadzenia formy adresatywnej). Pojawiły się również wykrzykniki *ej* i *hej*, które pełnią funkcję fatyczną, jednak formami adresatywnymi oczywiście nie są. Również inwokacja *Litwo, ojczyzno moja* nie jest dobrym przykładem, gdyż okazjonalne użycie wołacza nie sprawia, że forma zasługuje automatycznie na miano formy adresatywnej (por. Przybylska, 2001).

Ze względu na powtarzalność w ankietach, prototypem formy adresatywnej wydają się formy tytułatury standardowej T1: *pan, pani*, które w pozyskanym korpusie występują w następujących kombinacjach:

- T1 + imię (brak przykładu, ale respondent podaje taki schemat);
- T1 + nazwisko (jak wyżej);
- forma atrybutywna + T1: *szanowny panie, droga pani*;
- T1 + T3: *panie prezesie, panie redaktorze, pani doktor*;
- forma atrybutywna + T1 + T3: *szanowny panie doktorze*.

Korpus obfituje również w wiele przykładów tytułatury okolicznościowej, zwłaszcza tzw. czulych słówek (*kotus, kochanie*), a niewiele w nim inwektyw (*idioto*).

2.4. Wymień kilka przykładów w języku francuskim

Analogicznie do pytania poprzedniego pojawiają się takie odpowiedzi jak *list, exposé, apel* oraz rozbudowane zwroty grzecznościowe, szczególnie prośby (*pourriez-vous me donner..., s'il vous plaît, veuillez...*) i przeprosiny (*pardon, excuse-moi, excusez-moi madame/monsieur*). Nie ma powitań i pożegnań (cytowanych dla języka polskiego), ale wystąpił jeden nagłówek listu rozpoczynający się formą adresatywną: *cher docteur, je vous écris...*

Korpus form adresatywnych jest dużo krótszy niż w języku polskim i zawiera z pewnością takie przykłady, które wywodzą się z przeżytych rzeczywistych lub symulowanych interakcji uczących się:

- imię: *cher Pierre*;
- nazwisko: *madame Kaczynska, monsieur Dupuis*;
- tytułatura standardowa (T1): *tu, vous, monsieur, madame, mademoiselle, mesdames et messieurs, père, mon père*;
- tytułatura kolegialna (T2): *chers amis* (?)⁷;
- tytułatura profesjonalna i funkcyjna (T3): *monsieur le directeur/madame la directrice, monsieur le professeur, monsieur le président*;
- tytułatura symboliczna (T4): *votre majesté*;
- tytułatura familiarna (T5): *papa*;

⁷ W odpowiedziach studentów brak formy *collègue*. W niektórych sytuacjach zawodowych w jej miejscu można użyć formy *ami*, stąd niepewność co do statusu tego przykładu.

- tytułatura okolicznościowa (T6): *mon chéri, cher ami, mon amour*.

Korpus nie uwzględnia błędów ortograficznych w akcentuacji, warto jednak zwrócić na marginesie uwagę na przypadek niepoprawnej formy liczby mnogiej w zwrocie *mesdames et *monsieurs* podany przez kilku respondentów oraz kontaminację skrótu od słowa „monsieur” z językiem angielskim (**Mr le professeur, *Mr le directeur*) świadczące o brakach w kompetencji językowej. Korpus zawiera również takie przykłady jak: *père, mère, fille, ma soeur, mon père*, które bywają formami adresatywnymi w odniesieniu do duchowieństwa – trudno jednak ocenić, jaki kontekst ich użycia mieli na myśli ankietowani (zwrot do osoby spokrewnionej czy też duchownej).

Prototypem formy adresatywnej w języku francuskim mogłyby również wydawać się formy tytułatury standardowej T1, ale na plan pierwszy w ankietach wysuwają się zdecydowanie wszelkie możliwe kombinacje formy atrybutywnej *cher*:

- *cher* + imię (*cher Pierre*);
- *cher* + T1 (*cher monsieur, chère madame*);
- *cher* + T2 (*chers amis*);
- forma atrybutywna + *cher* (*mon cher*),
- forma atrybutywna + *cher* + T2 lub T6 (*mes chers amis*).

2.5. W jakim celu używa się form adresatywnych?

Odpowiedzi na pytanie 4. były dość rozbudowane, interesujące i dotyczą różnych aspektów funkcjonowania tych form. Poniżej omówimy kilka ciekawszych.

Według naszych respondentów formy adresatywne używane są *w celu komunikacji*. Godne ubolewania jest jedynie to, że dla wielu z nich komunikacja polega na przekazaniu informacji, co wyraża się w takich sformułowaniach jak: *służyć zaadresowaniu konkretnej informacji konkretnej osobie, aby przekazać wiadomość*, choć mowa jest także o ułatwianiu komunikacji dzięki zwrotom grzecznościowym. Jeden z respondentów wymienił funkcję fatyczną form adresatywnych (podając zresztą kuriozalny przykład: *biore Ciębie, Małgorzato, za żonę*). Na funkcję honoryfikatywną wskazują takie wypowiedzi jak: *aby podkreślić rangę danej osoby (profesor, doktor) lub znaczenie dla nas (kochana mamo); aby podkreślić stopień zażyłości, znajomości, hierarchie; aby odróżnić, na jakiej stopie znajomości jest się z daną osobą, czy są to relacje przyjacielskie czy bardziej formalne; aby wyrazić szacunek* (ta odpowiedź pojawia się wielokrotnie), czy wreszcie: *zwracając się do kogoś za pomocą formy adresatywnej „personalizujemy” swój komunikat, czasem likwidujemy dystans nadawca – odbiorca, czasem jest to forma etykiety językowej*. Określenia te są całkowicie zgodne z definicją honoryfikatywności Huszczy (2006: 47), według którego:

Honoryfikatywność można zrozumieć jako pewien szczególny rodzaj znaczenia zawartego w treści wypowiedzi, a mianowicie jako informację o towarzysko-społecznej relacji między jej nadawcą a odbiorcą, relacji między nadawcą a słuchaczem niebędącym bezpośrednim odbiorcą (adresatem wypowiedzi), oraz relacji między nadawcą a bohaterem wypowiedzi. (...)

Towarzysko-społeczny charakter relacji wynika zatem z nakładania się na siebie ról komunikacyjnych uczestników dialogu, a więc roli nadawcy, odbiorcy, czyli adresata, słuchacza i biernej roli bohatera tekstu, oraz dodatkowego wyróżnika uwarunkowanego społecznie i kulturowo, a niekiedy i psychologicznie, który moglibyśmy określić jako ranga towarzyska czy też towarzysko-społeczna.

Jeden z respondentów zwraca uwagę na jeszcze inną funkcję zwrotów adresatywnych – funkcję ingracyjną, *aby się „przymilić”*, i jej przeciwieństwo – *aby kogoś zdemerować*. Niektórzy podkreślają więziotwórczą rolę form adresatywnych w interakcji: *w celu nawiązywania kontaktów; aby podtrzymać więzi między nadawcą a odbiorcą*.

Reasumując, najczęściej cytowaną odpowiedzią jest: *aby okazać rozmówcy szacunek* (i – jak to ujęła jedna z ankiet – *zrozumienie do jego sposobu pojmowania świata*), co często utożsamiane jest z relacją z osobą starszą lub wyżej postawioną w hierarchii oraz z sytuacją oficjalną. W świetle ankiet studenckich możemy więc uznać funkcję honoryfikatywną jako prototypową dla form adresatywnych.

2.6. Czy kiedykolwiek miałeś problemy z wyborem odpowiedniej formy adresatywnej, aby zwrócić się do kogoś w języku polskim (w mowie lub w piśmie)? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.

Na to pytanie odpowiedziało negatywnie 39 respondentów. Odpowiedzi pozytywne są za to rozbudowane i wskazują na wiele sytuacji związanych z dyskursem oficjalnym, zwłaszcza w piśmie, zwłaszcza w sprawach związanych z życiem uczelnianym. Zacytujmy chociażby takie wypowiedzi jak:

- *przy korespondencji w formie e-mail;*
- *gdy muszę napisać podanie, list w formie oficjalnej;*
- *gdy piszę do doktorów, profesorów, mam problem, czy napisać „szanowna pani doktor” czy dodać jeszcze do tego imię i nazwisko;*
- *osobiście nie [miałam z tym problemów], ale większość Polaków ma problem z formami adresatywnymi np. w korespondencji elektronicznej: poprawne formy typu „Szanowny Panie” wydają im się zbyt „sztywne” i w rezultacie wybierają bardziej neutralne (ale często niepoprawne) zwroty jak „witam”.*

Te ostatnie problemy wynikają z braku kompetencji, ale również ze zmian w formach i normach stosowności dyskursywnej pod wpływem globalizacji, a także nieprzejrzystości konkretnych sytuacji komunikacyjnych pod względem pragmatyczno-psychologicznym. O tym ostatnim czynniku niepewności świadczy między innymi następująca wypowiedź: *w monie miałam problem, jak zwrócić się do wykładowcy, gdy nie znałam jego tytułu naukowego, a zwrot „proszę pani/pana” wydawał się zbyt banalny* (dylemat, czy sam zwrot *pan/pani* wystarczy w różnych sytuacjach, pojawia się zresztą w ankietach regularnie). Podobnym świadectwem jest inna odpowiedź: *często zdarza się to na uczelni, kiedy wykładowcą jest osoba starsza od nas o 2-3 lata. Wtedy forma „panie profesorze” jest zbyt formalna, a zwracanie się z użyciem imienia zbyt potoczne*. Z przeciwnej perspektywy doktorant pisze: *w sytuacjach, gdy*

uczę studentów w moim wieku, albo niewiele ode mnie młodszych/starszych, nie wiem, czy zwracać się do nich per „pan/pani” czy per „ty”. Są to niewątpliwie sytuacje trudne do rozegrania w interakcji, gdyż nadawca musi podjąć ryzyko decyzji, któremu parametrowi sytuacji komunikacyjnej przyznać prymat: wyższemu/nieższemu statusowi odbiorcy w danej hierarchii i formalności odgrywanych ról, czy też wspólnotocie doświadczeń wynikających z (młodego) wieku?

Inne problemy związane z wiekiem ankietowanych dotyczą kłopotliwej czasem niepewności wynikającej z przejścia z adolescencji w dorosłość. Wybijają się one na plan pierwszy w odpowiedziach typu: *miałam okazję pracować z ludźmi w wieku około 40 lat, którzy prosili mnie abym zwracała się do nich po imieniu. Ciężko było mi się przemóc.*

Wydaje się więc, że, po pierwsze, wiek mówiących predestynuje ich do największych kłopotów z wyborem form adresatywnych. Po drugie, okazuje się, że jako przedstawiciele społeczeństwa polskiego nie wydają się wcale tak chętni, jak byśmy byli skłonni przypuszczać do znoszenia barier hierarchicznych i wiekowych poprzez przechodzenie na ty: wręcz przeciwnie – możemy zanotować pewną ostrożność w stosowaniu tej formy. Rezerwa wobec „tykania” czerpie zapewne korzenie z wpajanego w dzieciństwie szacunku do starszych. Niech zaświadczy o tym powtarzająca się kilkakrotnie odpowiedź: *tak, [mam problem,] kiedy uważam, że ktoś jest w moim wieku, ale nie jestem pewna, czy rzeczywiście ma tyle lat, co ja.* Ankietowani ewidentnie boją się zachować niegrzecznie. Po trzecie, trudno wyłonić prototypową sytuację sprawiającą trudności w wyborze odpowiedniej formy adresatywnej: nie jest to wyłącznie sytuacja „oficjalna”. Problem wyboru formy adresatywnej jest jednak na pewno źródłem codziennych dylematów w życiu społecznym i uczelnianym. Jedynym składnikiem typowym w naszym korpusie jest bowiem młody wiek ankietowanych, na pograniczu *ty* (okres szkoły średniej) i *pan/pani* (okres studiów i pracy zawodowej).

2.7. Czy kiedykolwiek miałeś problemy z wyborem odpowiedniej formy adresatywnej, aby zwrócić się do kogoś w języku obcym (w mowie lub w piśmie)? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.

Na to pytanie odpowiedziało negatywnie lub nie odpowiedziało wcale 47 (tj. 75%) osób. Być może jest to wynik smutnej prawdy o procesie uczenia się języka obcego, który polega na „mówieniu o”, a nie „mówieniu z”. Spekulacje takie nie stanowią jednak tematu niniejszego wystąpienia, przyjrzyjmy się więc wypowiedziom pozytywnym. Część z nich potwierdza problemy występujące w języku ojczystym, tj. te związane z różnicą wieku, a także z wyborem między *tu* i *vous*, które mogą wynikać z nie do końca skonceptualizowanej opozycji między nimi (jej nadmierne upraszczanie autorka piętnowała we wcześniejszych publikacjach). Oto przykład odpowiedzi wskazującej na brak kompetencji w tej kwestii, stwierdzonej przez ankietowaną studentkę w odniesieniu do jej kontaktów towarzyskich: *nie wiedziałam, czy do dopiero co poznanego, kilka lat starszego mężczyzny mam się zwracać per „vous” czy „tu”.* Podobna uwaga dotyczy kontaktów mailowych z odnalezionym we Francji wujkiem innej respondentki. Jako problematyczne

pojawiają się oczywiście również sytuacje związane z życiem zawodowym: *współpracuję z Francuzami, mam bezpośredni kontakt z klientem, często nie wiem, jak z nimi rozmawiać, jakich form oficjalnych używać.*

Autorka ankiety z ciekawością zauważyła troskę studentów o własny wizerunek, który może ulec pogorszeniu w wyniku użycia niewłaściwej formy adresatywnej: *szukając pracy jako au pair nie wiedziałam, czy używać formy oficjalnej czy przyjacielskiej. Nie wiedziałam, która z nich będzie lepiej oceniana przez rodzinę.* Warta odnotowania jest również nieufność w stosunku do pewnych form: *kiedy kobieta starsza nie jest mężatką, dziwnie mi się od niej mówi „Mademoiselle”.* Jest to odczucie ze wszech miar uzasadnione, gdyż opozycja *mademoiselle/madame* zanika w wielu sytuacjach, ale pokutuje w nauczaniu języka, jeśli jest ono czysto systemowe. W jednej z ankiet znajdujemy wypowiedź interesującą pod innym względem: wypowiedź wskazuje na budzenie się u uczącej świadomości pragmatycznego funkcjonowania form językowych. Respondentka przeczuwa, że tłumaczenie nie jest dobrą strategią w zakresie doboru form adresatywnych w języku obcym: *czasami mam problem z przetłumaczeniem danego zwrotu z języka polskiego na obcy; przeważnie tłumaczę dosłownie, co może być niezrozumiałe dla mojego rozmówcy.*

Na zakończenie przytoczone zostaną dwie wypowiedzi wskazujące na podejście interkulturowe ankietowanych. Pierwsza z nich wskazuje na zrozumienie różnic w pragmatyce form adresatywnych między językiem polskim i angielskim oraz świadomość, że ich akceptacja jest konieczna dla skutecznej interakcji, choć wymaga przelamania barier psychologicznych: *miałam problem, kiedy zwracałam się do kogoś w języku angielskim, ponieważ tam na co dzień nie używa się form „sir” czy „madame”. Kiedy zadaje się pytanie, zazwyczaj używa się zaimka osobowego „you”, co bywa kłopotliwe, zwłaszcza dla Polki, która ma wrażenie, że zwraca się zbyt bezpośrednio.* W drugim przypadku respondentka pozbyła się już psychologicznego poczucia wyobcowania w systemie języka angielskiego i przejawia postawę refleksyjną: *[miałam problem] podczas pobytu w Anglii. W stosunku do koleżanki mojej mamy. Forma „you” była w tym języku czymś naturalnym, ale nie wiedziałam, czy zwracać się do niej po imieniu.*

Podsumowując, widzimy, że stosowanie formuł adresatywnych w języku obcym wiąże się z wieloma trudnościami. Nauczanie systemowe języka nie jest wystarczające (choć na pewno należy dużo uwagi poświęcić stylowi urzędowemu i wysokiemu). Ale nawet w życiu codziennym uczący napotyka wiele pułapek, które wymagają od niego, po pierwsze: wrażliwości i refleksyjności, po drugie: kompetencji interkulturowej i gotowości do przekraczania barier psychologicznych.

2.8. Czy kiedykolwiek miałeś wrażenie, że ktoś wybrał nieodpowiednią/ nieoczekiwaną/dziwną formę adresatywną zwracając się do Ciebie w języku polskim (w mowie lub w piśmie)? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.

Na to pytanie odpowiedziało pozytywnie 35 osób, tj. prawie 60%, co potwierdza tezę o potencjalnie konfliktowym charakterze form adresatywnych. Ponownie pojawiły się sygnały o niejasnym z punktu widzenia społecznego statusie wiekowym studentów. Z jednej strony mamy respondentów, którzy nie identyfikują się już z grupa młodzieżową i są drażliwi na punkcie tykania: *w autobusie nieraz ludzie nie zwracają się do mnie na „pani”, tylko tykają mnie, mimo że mam 21 lat*. Drudzy nie czują jeszcze pełnej integracji ze środowiskiem dorosłych: *nie czuję się dobrze zawsze wtedy, gdy starsze osoby zwracają się do mnie per „pani”* (ta odpowiedź została udzielona przez studentkę także w wieku 21 lat). Takich wypowiedzi, zarówno pierwszego, jak i drugiego typu, jest wiele – dowodzą one, że przejście na *pan/pani* stanowi rodzaj rytuału inicjacyjnego. Świadczy o tym między innymi następujące zdanie: *na początku studiów doświadczyłam „szoku”, ponieważ nagle wszyscy zaczęli się do mnie zwracać per „pani”, co wcześniej zdarzało się głównie w urzędach*. Trzecia grupa ankietowanych rewindykuje formę *ty* w grupie rówieśniczej: *nie lubię, jak osoby w moim wieku (...) zwracają się do mnie per „pani”, czwarta wręcz przeciwnie: permanentnie robią to [=stosują nieodpowiednie formy] członkowie organizacji ekologicznych zbierający pieniądze w Rynku i okolicach, ich domyślną formą adresatywną jest „czy mógłbys”, podczas gdy przynajmniej od niektórych spodziewałbym się „czy mógłby pan”*.

W ankietach pojawiają się także opisy sytuacji będących przykładem stosowania form adresatywnych jako strategicznej niegrzeczności: *zaparkowałam samochód w strefie przeznaczonej dla mieszkańców. Jeden z mieszkańców to zauważył i zwrócił się do mnie wulgarnie. użył dużo wulgarnych słów, zamiast spokojnie zwrócić mi uwagę lub protekcjonalności: sąsiadka zwróciła się do mnie mówiąc „moja panno”. Uwzględniła tylko mój stan cywilny, ale nie jest to adekwatne do mojego wieku*. Forma *panna* wzbudza kontrowersje w wielu językach, co znajdzie potwierdzenie w odpowiedzi na pytanie następane.

Podsumowując krótko odpowiedzi na pytanie 7. możemy stwierdzić, że formy adresatywne oceniane jako nieadekwatne do statusu, który student sobie przyznaje w danej interakcji i w danym dyskursie, są rezultatem bardziej czynnika psychologicznego niż systemowego. Czynnikiem psychologicznym, to jest postrzeganie siebie samego jako już dorosłego lub jeszcze młodzież, odgrywa bardzo istotną rolę w dyskursie wieku „przed-dorosłości”. Studenci są jednak również wrażliwi na strategiczne (niegrzeczne) użycie form, które ma na celu obniżenie statusu rozmówcy.

2.9. Czy kiedykolwiek miałeś wrażenie, że ktoś wybrał nieodpowiednią/ nieoczekiwaną/dziwną formę adresatywną zwracając się do Ciebie w języku obcym? Jeśli tak, opisz to zdarzenie.

Na powyższe pytanie odpowiedziało negatywnie aż 56 osób, co świadczy prawdopodobnie o braku doświadczenia w komunikacji autentycznej w języku obcym (dla porównania na poprzednie pytanie dotyczące języka polskiego padło tylko 27 negatywnych odpowiedzi)⁸.

Najwięcej kontrowersji budzi w języku francuskim forma *mademoiselle*. Z jednej strony znajdujemy wypowiedzi takie jak: *szczególnie podoba mi się, że w języku francuskim konsekwentnie zwraca się do młodych dziewcząt „mademoiselle”, a nie „madame”, a z drugiej: dziwnie się czuję, gdy ktoś do mnie mówi „mademoiselle”*. Jedna ze studentek stwierdza fakt: *kiedyś nazywano mnie „madame”, mimo że nie jestem mężatką*, klasyfikując to użycie „madame” jako nieodpowiednie/nieoczekiwane/dziwne. Na drugim miejscu w kategorii niestosowności znajduje się, zgodnie z naszymi oczekiwaniami, forma *vous*, por. następujące wypowiedzi: *kiedy przyjechały stażystki z Francji, jedna z nich zwracała się do każdego z nas używając formy grzecznościowej „vous” pomimo podobnego wieku oraz: czasem przeszkadzało mi, gdy ktoś do mnie zwracał się per „vous”, a byłam nastolatką*.

Są to problemy zdiagnozowane z punktu widzenia teoretycznego i wymagające nieustannej interwencji w procesie nauczania. Niestety, odpowiedzialni są za nie w dużej mierze nauczyciele, którzy często nie są sami świadomi, na czym zasada się opozycja pragmatyczna *tu vs. vous, madame vs. mademoiselle* oraz *pan/pani vs. monsieur/madame/ vous*.

3. Wnioski: potrzeba nauczania interkulturowego form adresatywnych jako ważnego elementu strategii grzecznościowych w języku obcym i ojczystym na użytek kompetencji dyskursywnej i interakcyjnej

Podsumowując wyniki ankiety można z czystym sumieniem stwierdzić, że studenci wiedzą, że mają trudności w poprawnym zastosowaniu form adresatywnych w języ-

⁸ W ankiecie znajdował się również punkt, którego nie omawiamy szczegółowo ze względu na jego niezbyt precyzyjne sformułowanie, a który brzmiał: „Proszę opisać, w jakiego rodzaju interakcjach ustnych w języku francuskim ma pan/i okazję uczestniczyć: regularnie/rzadko/sporadycznie?”. Statystyka odpowiedzi przemawiałaby na niekorzyść komunikacji z tzw. *native speakerami*. Studenci regularnie uczestniczą w interakcjach z kolegami Polakami na zajęciach (27 odpowiedzi), ale i tak prymat dźwierzają interakcje z nauczycielem Polakiem (48 odpowiedzi „często”). Na drugim miejscu znajdują się interakcje z nauczycielem frankofonem (28 odpowiedzi „często”). Studenci rzadko lub wręcz sporadycznie rozmawiają z rówieśnikami Francuzami w życiu prywatnym (24 „rzadko”/23 „sporadycznie”), ze starszymi od siebie Francuzami w życiu prywatnym (17 „rzadko”/22 „sporadycznie”), z nieznanymi Francuzami i innymi obcokrajowcami po francusku w czasie wyjazdów turystycznych (36 „rzadko”/40 „sporadycznie”), a tylko w wyjątkowych wypadkach mieli lub mają okazję wchodzić w relacje słowne ze współpracownikami Francuzami i innymi obcokrajowcami po francusku w życiu zawodowym (41 odpowiedzi „sporadycznie”).

ku ojczystym i obcym. Tych pierwszych są bardziej świadomi ze względu na częstość interakcji. W odpowiedzi na inne nieanalizowane tu pytanie („Czy uważa pan/i, że pana/pani znajomość form adresatywnych w języku francuskim jest: niedostateczna, dostateczna, dobra, bardzo dobra?”) tylko 4 ankietowanych uznało, że bardzo dobrze zna system formuł adresatywnych języka francuskiego, zaś ponad 50 uznało ją za dobrą lub zaledwie dostateczną. Zaznaczmy jednak, że kompetencja systemowa w zakresie znajomości form adresatywnych daleka jest od skuteczności pragmatycznej i interkulturowej ich użycia w dyskursie, tak więc statystyka ta nie może być uznana za znaczącą – w tym przypadku pytania jakościowe dostarczyły nam lepszego poglądu na umiejętności studentów. Jeśli chodzi o źródła wiedzy na temat funkcjonowania tych form, studenci wskazują przede wszystkim na nauczyciela (42 osoby uznały to źródło za dobre lub bardzo dobre, a tylko jedna za niedostateczne). Na drugim miejscu znajduje się uczestniczenie w rozmowach z frankofofonami (41 ocen bardzo dobrych), korzystanie z mediów audiowizualnych (18 ocen bardzo dobrych, 28 dobrych) oraz czytanie literatury i prasy (16 ocen bardzo dobrych, 24 dobre). Studenci bez entuzjazmu podchodzą do takich źródeł jak słowniki (34 oceny dostateczne, tylko 4 bardzo dobre, aż 8 niedostatecznych) oraz prac językoznawczych (26 ocen dostatecznych, tylko 6 bardzo dobrych, aż 4 niedostateczne). Z tych kilku liczb wynika, że nauczyciel dzierży palmę pierwszeństwa jako dostawca wiedzy o formach adresatywnych, natomiast sami studenci najchętniej czerpaliby ją z „praktyki”, której ze względów czysto instytucjonalnych czasem brak (por. przypis 8). Pociuszająca jest jednak świadomość niektórych studentów, że wszystkie te źródła są komplementarne i że język ulega nieustannym zmianom, za którymi możemy nadążyć poprzez bezpośredni kontakt z Francuzami.

Ankiety potwierdzają opinię Lubeckiej (1993: 17), według której pozornie niewiele znaczące, gdyż w większości sytuacji ich wybór jest prawie automatyczny, zależny od społecznych reguł i konwencji zakorzenionych w świadomości mówiącego albo od jego intuicji, formy adresatywne spełniają wiele funkcji i są stosowane jako ważna strategia językowa zdolna do zmiany biegu rozmowy, nieustannie definiująca, kształtująca i zmieniająca relacje między mówiącymi⁹. Niestety, interkulturowe nauczanie form adresatywnych nie jest łatwe, gdyż napotyka przeszkody zarówno metodologiczne (etnocentryzm, niedostateczne przywiązywanie wagi do sprawności dyskursywnej i interakcyjnej), jak i materiałowe (brak opracowań dydaktycznych i językoznawczych w zakresie kontrastywnego opisu form adresatywnych).

⁹ „Although apparently insignificant, because in most situations their choices are nearly automatic and depend on conventions and rules rooted in the social background of the speaker or even his intuition, they perform many different functions and are used as an important language strategy capable of changing the course of the dialogue, continually defining, shaping and reshaping the relations between speakers” (Lubecka, 1993: 17).

BIBLIOGRAFIA

- Ducrot, O. 1979. „Les lois de discours”. [w:] *Langue Française de Paris* 42: 21-33.
- Council of Europe. 2003. *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*. Warszawa: CODN.
- Grabowska, M. 2002. „Formy adresatywne we francuskim przekładzie *Kompleksu polskiego* Tadeusza Konwickiego”, w: Skibińska, E. i Cieński, M. (red.). *Język, stereotyp, przekład*. Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne. 85-96.
- Grabowska, M. 2003a. „Le monde viril dans *Kompleks polski* de Tadeusz Konwicki et dans sa traduction française. Analyse des formes adressives”. [w:] *Romanica Wratislaviensia* XLIX: 19-34.
- Grabowska, M. 2003b. „Jak podręczniki języka francuskiego przedstawiają zagadnienie tutoiement i vouvoiement – obserwacje wstępne”. [w:] Miałtliuk, H., Bogacki, K. i Komorowska, H. (red.). *Problemy lingwistyki i nauczania języków obcych*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. 189-196.
- Grabowska, M. 2003c. „Le tutoiement et le vouvoiement dans la perspective didactique”. [w:] *Romanica Wratislaviensia* L: 17-30.
- Grabowska, M. 2004a. „La politesse et l'interaction dans l'enseignement du FLE”. [w:] Bogacki, K. i Giermak-Zielińska, T. (red.). *La linguistique romane en Pologne: millésime 2004*. Łask: Leksem. 55-62.
- Grabowska, M. 2004b. „Konwencje grzecznościowe w dydaktyce języków obcych: *Europejski system opisu kształcenia językowego* a rzeczywistość (na przykładzie języka francuskiego)”. [w:] Maciejewski, J. (red.). *Formy i normy stosowności*. Warszawa: Wydawnictwo DiG. 349-358.
- Grabowska, M. 2005a. „Francuzi w oczach polskich licealistów”. [w:] Marcjanik, M. (red.). *Grzeczność nasza i obca*. Warszawa: Wydawnictwo Trio. 25-42.
- Grabowska, M. 2005b. „L'interaction et la politesse dans les romans de Boris Vian et leur traduction polonaise”. [w:] *Romanica Wratislaviensia* LII: 39-52.
- Grabowska, M. 2006a. „Les strategies adressives au service de la satire sociale dans *Victor ou les enfants au pouvoir* de Roger Vitrac”. [w:] Taavitsainen, I., Härmä, J. i Korhonen, J. (red.). *Dialogic Language Use/Dimensions du dialogisme/Dialogischer Sprachgebrauch, Mémoires de la Société Néophilologique de Helsinki* LXVI. Helsinki: Société Néophilologique. 415-429.
- Grabowska, M. 2006b. „Romans Żyda i panny z dworku. O formułach adresatywnych w powieści *Bobin* i jej francuskim przekładzie”. [w:] Skibińska, E. (red.). *Konwicki i tłumacze*. Łask: Leksem. 311-323.
- Grabowska, M. 2008. „La politesse dans la didactique du FLE à l'exemple de prises de contact et de voeux (approche interculturelle polono-française)”. [w:] Lis, J. i Tomaszewicz, T. (red.). *Francophonie et interculturelité*. Łask: Leksem. 51-60.
- Grabowska, M. 2011. „Formules adressives au service de la politesse: une approche interculturelle polono-française”. *Orbis Linguarum* 37: 55-69.

- Grice, H. P. 1975. „Logic and conversation”. [w:] Cole, P. i Morgan, J. L. (red.). *Syntax and semantics. Vol. III*. New York: Academic. 41-58.
- Huszczka, R. 2006 (wyd. I 1996). *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*. Warszawa: PWN.
- Huszczka, R. 1980. „O gramatyce grzeczności”. [w:] *Pamiętnik Literacki* LXXI/1: 175-186.
- Kita, M. 2005. *Językowe rytuały grzecznościowe*. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych w Katowicach.
- Lubecka, A. 1993. *Forms of address in English, French and Polish: A sociolinguistic approach*. Kraków: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MXC, Prace Językoznawcze, Zeszyt 1.
- Marcjanik, M. 2007. *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik, M. 1997. *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Przybylska, R. 2001. „Czy w języku polskim istnieje osobna kategoria adresatywów?”. [w:] Habrajska, G. (red). *Język w komunikacji 1*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. 180-185.
- Tomiczek, E. 1983. *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. *Germanica Wratislaviensia* LVII.